

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Roman Fengler
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 376

Poznań, piątek dnia 19 sierpnia 1932

Rok XXVII

„Elita moralna“ a łagodność karania przestępstw

Prezes B. B. p. Sławek mówił w Gdyni do legionistów o zadaniach „elity moralnej“, rządzącej państwem:

„Dopóki elita moralna nie wytworzy twardych zasad opinii publicznej, karzącej nadużycia i wskazującej winnych, dopóki organy, przeznaczone w aparacie państwowym do karania przestępstw, będą się chwaliły łagodnością swoich orzeczeń, dopóty to zło będzie się w Polsce panoszyło.“

Trzebaby się oczywiście najpierw porozumieć z p. Sławkiem co do pojęcia elity moralnej. Prezes B. B. zalicza np. niewątpliwie do tej elity — Związek Strzelecki. A tymczasem jest rzeczą notoryczną, że w Związku Strzeleckim jest dużo typów kryminalnych. Gazety donoszą co chwila o wyrokach, zapadających na strzelców za grube przestępstwa pospolite. Więc trzeba pojęcie elity moralnej rozumieć w praktyce w sensie istotnie moralnym, jedynie zdolnym „wytwarzać twarde zasady opinii publicznej, karzącej nadużycia i wskazującej winnych“.

Jeżeli o nas chodzi, pracowaliśmy i pracujemy już lat kilkadziesiąt nad zahartowaniem opinii publicznej: za czasów pruskich, w toku wojny światowej oraz w Polsce niepodległej. Wolno nam chyba stwierdzić, że praca ta wydała swoje owoce.

Natomiast o „sanacji“ powiedzieć należy, że w jej sferze wpływów jakoś bardzo jednostronnie pojmuje się „wskazywanie winnych i karcenie nadużyć“, skoro w jej właśnie okresie tak się rozpowszechnili „nieuchwytni przestępcy“ i tak się rozwiłmożniło bezkarne przestępstwo, poczynając od nocnego zbiorowego napadu na b. ministra skarbu Zdziechowskiego aż do Brześcia i ostatnich wyborów. Jak w świetle tej rzeczywistości wygląda „sanacyjna“ „elita moralna“ i wytwarzanie przez nią „twardych zasad opinii publicznej“?

P. Sławek podniósł dalej zarzut, że organy, przeznaczone w aparacie państwowym do karania przestępstw, „chwalą się łagodnością swoich orzeczeń“. Istotnie myśl ta nasuwa się czasami — w zastanowieniu co prawda nie tyle do wymiaru kary, ile do jej zbyt szeroko praktykowanego odraczania i do udzielania przestępcom „urlopów“. Można temu w pewnej mierze przeciwstawić argument, że z powodu znacznego w ostatnich latach wzrostu przestępczości więzienia w Polsce są i tak przepełnione, mieszcząc w sobie około 38.000 ludzi. Zagadnienie to jest dość złożone; zasadniczo jednak jesteśmy i my przeciwnikami łagodności orzeczeń.

Ale skoro mowa o łagodności karania przestępstw, należy stwierdzić, że uderza czasami i łagodność ścigania przestępstw. Tu wchodzi w grę urzędy prokuratorskie i policyjne.

Ileż to razy na tem miejscu zapytywaliśmy, czy np. wdrożono i ewentualnie z jakim wynikiem wdrożono postępowanie u nas przeciwko bandytyzmowi politycznemu, uprawianemu w okre-

Konflikt Papena z prezydentem Banku Rzeszy

Bezowocne rokowania rządu o dalsze kredyty na walkę z bezrobociem — Opór Luthera

Berlin, 19. 8. (PAT). Pomiędzy kanclerzem v. Papenem, prezesem Banku Rzeszy Lutherem i ministrami finansów oraz gospodarki toczą się w dalszym ciągu rokowania w sprawie

uzyskania kredytów na rzecz walki z bezrobociem.

Wedle informacji prasy, program rządowy przewiduje obok dotychczasowej kwoty 335 milionów marek dal-

sze wyasygnowanie 500 milionów, co napotyka chwilowo na opór ze strony Banku Rzeszy i grozi wybuchem o-twartego konfliktu pomiędzy rządem a prezesem Banku Lutherem.

Po drugim locie prof. Piccarda do stratosfery

Lekkie uszkodzenie instrumentów pomiarowych w czasie lądowania balonu — Dokuczliwe zimno utrudniło pracę uczonemu — Zapowiedź trzeciego lotu

Medjolan, 19. 8. (Tel. wł.) Wczorajsze lądowanie odbyło się z pewnymi trudnościami. W miejscu lądowania znajdowało się pięciu robotników przy pracy w polu, którzy zauważywszy zamiar lądowania pobiegli za balonem. W pewnej chwili uchwycili wyrzuczone liny, lecz silny podmuch wiatru porwał balon na 50 mtr. w górę. Dopiero po dalszym wypuszczeniu gazu balon opuścił się i gondola ostro uderzyła o ziemię. Instrumenty pomiarowe zostały przytem uszkodzone, na czem jednakże wynik naukowy na szczęście nie ucierpił, gdyż pozostały dokładne zapiski pomiarów.

Prof. Piccard zadowolony ze swego lotu skarżył się na dokuczliwe zimno. Jego termometry wykazywały 55 stopni, co w wysokim stopniu utrudniało pracę. Na wysokości 17.000 mtr. niebo nie jest niebieskie, lecz czarne, a

orjentacja jest bardzo utrudniona, gdyż ziemi prawie, że wcale nie było widać. Początkowo pędziły balon silne prądy powietrzne, które się później uspokoiły, tak, że balon niemal zupełnie spokojnie przez dwie godziny unosił się nad jeziorem Garda.

Wyniki naukowe wczorajszego lotu są bardzo dobre, wszystkie aparaty pracowały wyśmienicie. Odbiór radiotelegramów z ziemi był bardzo utrudniony z powodu przeszkód atmosferycznych. Balon pędził z przeciętną szybkością 25 klm na godzinę.

Rzym, 19. 8. (Tel. wł.) Według doniesień dzisiejszego „Messagero“ planuje prof. Piccard trzeci lot do stratosfery, przyczem tym razem zamierza wystartować w zatoce Hudson w Kanadzie, aby zbadać działalność promieni kosmicznych w pobliżu bieguna magnetycznego.

9 hitlerowców przed sądem doraźnym w Bytomiu

Oskarżeni szturmowcy odpowiadają za zamordowanie polskiego robotnika

Berlin, 19. 8. (PAT). Rozpoczynający się dziś przed sądem doraźnym w Bytomiu proces przeciwko 9 hitlerowcom, którzy brali udział w zamordowaniu robotnika Piecucha w Potempie budzi niezwykle zainteresowanie.

Prasa republikańska ogłasza szczegóły o oskarżonych hitlerowcach. Szurmowiec Graupna był czyn-

nym członkiem górnośląskiego „Grenzschutzu“, następnie służył we francuskiej Legji Cudzoziemskiej, skąd wydalono go. Oskarżony Nowak wystąpił ze służby policyjnej w związku z oskarżeniem o nadużycie władzy. Dwaj inni uczestnicy napadu zbiec mieli do Polski. Pozostałymi opiekują się komenda szurmówek w Bytomiu.

Odezwa w sprawie Dnia Misyjnego

Tegoroczny obchód Dnia Misyjnego zbiega się z dziesięcioleciem pontyfikatu Piusa XI

Citta del Vaticano, 19. 8. (Tel. wł. — KAP.) J. Em. Karol Sallotti, arcybiskup Filipopolis i przewod-

niczący Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary ogłosił odezwę do katolików całego świata w sprawie Dnia

ostatnich wyborów jawnie przez plańne bojówki B. B. Przecież bandytyzm ten ma na sumieniu między innymi śmierć Bogu ducha winnego, zacnego obywatela miasta naszego, wiceprezesa poznańskiego okręgu „Sokoła“ śp. Rączkowskiego! Ani policja, ani prokuratura nie ma w tej sprawie i jej pokrewnych nic do powiedzenia? Czy nie dziwną jest ta — łagodność ścigania przestępstw? Czy nie pomyśli o niej p. Sławek, skoro tak potępia łagodność karania przestępstw?

Słusznie powiada w „Gazecie Warszawskiej“ prezes Rybarski:

„Gdy się czyta sprawozdania Izby Kon-

troli Państwa, to ma się przekonanie, że w Polsce powinno się odbywać wiele procesów o nadużycia, do których to procesów nie dochodzi. Prasa prowincjonalna wytacza bardzo ciężkie oskarżenia pod adresem różnych „sanacyjnych“ burmistrzów i urzędników, na te oskarżenia nie reaguje się, nawet nie skarży się tej prasy o oszczerstwo.

„Bezspornym faktem jest, że istnieją nadużycia, że te nadużycia powinny być wytypowane. Ale koniecznym tego warunkiem jest, by sprawiedliwość była ślepa. Wymiar sprawiedliwości nie może znać i uznawać „elity“. Nie wytypi się nadużyć w społeczeństwie, w którym nie działa skutecznie niezależna kontrola. Rządy „elity“ są łagodne dla swoich. I w tem znaczeniu zarzut p. Sławka jest słuszny“.

P. Sławek rozumiał to oczywiście — inaczej.

Misyjnego, obchodzonego 23 października. W odezwie tej wskazuje na znaczenie Dnia Misyjnego, który stał się już dniem historycznym, i ma na celu wzbudzenie nowej energii do czynu i zwrócenia myśli i serc wszystkich katolików świata ku pomocy świętemu Dziełu, które jednocześnie jest dziełem odkupienia i rozwoju cywilizacji. Ze względu na to wysokie znaczenie Dnia Misyjnego winien on być dniem modlitwy i propagandy solidarności powszechnej, tudzież uczuć szlacheńskich. Wszyscy katolicy winni wspomóc misjonarzy w ich pełnej poświęcenia i wyrzeczeń się, pracy dla cywilizacji. Odezwa kończy się apelem do biskupów i kapłanów wszelkich narodowości, aby poświęcili jak największą energię powodzeniu tego Dnia, do niewiaści zaś katolickich zwraca się z wezwaniem, aby całą duszą współpracowały przy osiągnięciu tak szczytnego i tak przepięknego ideału, jakim jest ideał miłosierdzia, który sam jeden otwiera przed ludami, pogrążonymi w ciemnościach pogaństwa i błędów, drogi do prawdy i wiary. Ponadto odezwa zwraca uwagę, że tegoroczny Dzień Misyjny zbiega się z dziesięcioleciem pontyfikatu Piusa XI, któremu tak na sercu leżą misje i ich rozwój.

Ks. Prymas w Kopenhadze

Kopenhaga, 19. 8. (PAT). Dziś pociągiem berlińskim przybył do Danii na kongres eucharystyczny ks. Prymas Hlond. Na granicy duńskiej w miejscowości Gjedser powitał ks. Prymasa sekretarz poselstwa polskiego p. Leitgeber. Na dworcu w Kopenhadze oczekiwał ks. Prymasa Hlonda poseł polski Sokolnicki, liczne grono duchowieństwa oraz delegaci miejscowej Polonii. Ks. Prymas w czasie swego pobytu w Kopenhadze będzie gościem pp. Sokolnickich i zamieszkał w poselstwie polskiem.

Zaproszenie burm. Chicago do Warszawy

Warszawa, 19. 8. (PAT). Korzystając z pobytu w Europie burmistrza miasta Chicago Czerbaka, magistrat m. Warszawy postanowił go zaprosić do stolicy.

Gdański „kruk“ — krukowi oka nie wykole

Skandaliczna obrona rewolwerowej historii w porcie gdańskim

Gdańsk, 19. 8. (PAT). Wczoraj opublikowana została odpowiedź Senatu gdańskiego na pismo komisarza gen. Rzplitej w Gdańsku p. Papee w sprawie niesłychanego zachowania się członka gdańskiej delegacji Rady Portu, hitlerowca Greisera, który w rozmowie z polskim urzędnikiem Rady Portu, Rosochowiczem wyciągnął rewolwer i potrząsając nim, groził jego użyciem. Pismo Senatowi, nie zaprzeczając faktu manipulowania rewolwerem przez Greisera, nazywa zachowanie się jego żartem i stara się go bronić w wykrętny sposób.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Czy potrzebną jest urzędowa regulacja cen

Dnia 31-go b. m. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia min. spraw wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa itd. Jak donoszą z Warszawy, rząd nosi się z myślą przedłużenia mocy obowiązującej tego rozporządzenia.

Wyłania się tutaj pytanie: czy w obecnej sytuacji gospodarczej administracyjne regulowanie cen jest potrzebne? Z góry odpowiadamy, że: nie, gdyż życie gospodarcze cierpi pod nadmiarem, a nie brakiem towarów, zaś nadmiar powoduje spadek cen do ostatecznych granic, jak wiadomo — nawet poniżej poziomu kosztów produkcji. Koła rolnicze i przemysłowo-handlowe niejednokrotnie zwracały rządowi na to uwagę. Ostatnio b. wyraźnie wskazała na anomalję utrzymania przy życiu przepisów z czasów wojennych — konferencja gospodarcza w min. p. i h., odbyta w dniu 24 czerwca r. b. oraz wielka konferencja rolnicza z dnia 11 czerwca r. b. Rząd jednak trwa przy swoim i zamierza prolongować moc obowiązującą przepisów, na których podstawie rozwijają działalność osławione komisje cennikowe.

Byłoby pożądanym, aby rząd zdecydował się przynajmniej na wprowadzenie kilku zmian w dotychczasowym rozporządzeniu, w szczególności, aby ograniczył wypadki, w których mają być powoływane wspomniane komisje cennikowe i nadał im charakter reprezentacji czynnika fachowego oraz ograniczył artykuły, podlegające urzędowej regulacji.

Dotychczasowa działalność komisji cennikowych cierpiała głównie pod wpływem braku fachowości u sporej ilości członków tychże komisji. Debaty komisyjne nazbyt często nacechowane były tanią demagogią, a nie znawstwem rzeczy. To też należałoby powierzyć obowiązek delegowania przedstawicieli do komisji cennikowych instytucjom poważnym, dającym rękojmię sumiennego traktowania odnośnego obowiązku.

Co się tyczy listy artykułów podlegających regulacji, to — jak rzekliśmy — należałoby ją ograniczyć. — N. p. w odniesieniu do cegły władze nigdy nie skorzystały z przysługującej

im prawa wyznaczenia ceny; pocóż więc konserwować zbędny przepis w rozporządzeniu?

Szczytem wszystkiego jest fakt, iż na podstawie rozporządzenia z dnia 29. 10. 1929 r. można było reglamentować cenę luksusowych gatunków artykułów pierwszej potrzeby (np. wysokowartościowych wędlin). Naturalnie jest to anomalja, jakich mało!

Wogóle zaś, powtarzamy, nigdy nie byliśmy entuzjastami urzędowego regulowania cen, tego zabytku z czasów wojennych, dzisiaj natomiast przedłużenie mocy obowiązującej cytowanego rozporządzenia uważamy za czysty anachronizm.

Nowelizacja funduszu drogowego

Państwowy fundusz drogowy, który w ciągu jednego roku tak znakomicie przyczynił się do zahamowania motoryzacji kraju, zostanie wkrótce nowelizowany. Ministerstwo komunikacji opracowało zmiany, które gruntownie reorganizują technikę obciążenia na rzecz funduszu. Przedewszystkiem zostaje bardzo obniżona opłata stała, która zamiast dotychczasowych około 40 zł., będzie wynosić 10 zł., rocznie od każdego 100 kg. wagi samochodu, powiększająca się o 25 proc. dla pojazdów na kołach z pełnymi obręczami gumowymi i o 100 proc. — na kołach z obręczami żelaznymi.

Zamiast dotychczasowych opłat do ceny biletów wprowadza się stałą opłatę roczną, od każdego miejsca w pojeździe, przeznaczonego dla pasażera w wysokości: na liniach przewozowych do 30 km — 100 zł.; od 30 do 50 km — 150 zł.; od 50 do 100 km — 180 zł.; od 100 do 150 km — 200 zł. i powyżej 150 km — 250 zł.

Od pojazdów mechanicznych i konnych używanych do zarobkowego przewozu towarów, zamiast dotychczasowych 3 gr. od tonno-kilometra, będzie się pobierać: od od pojazdów mechanicznych 150 zł. od tonny nośności, od pojazdów konnych — 90 zł. od tonny. Opłaty te będą podlegały również pojazdy mechaniczne i konne używane przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do przewozu własnych towarów w celach ich zbytu.

Nadto projekt ustawy przewiduje opodatkowanie na rzecz funduszu benzyny i gazoliny w wysokości 20 gr. od 1 litra oraz benzolu i mieszanek w wysokości 18 gr. od 1 litra. Pierwsze dwie opłaty będą wymieniać nadal władze samorządowe, dodatek zaś do podatku od olejów mineralnych władze skarbowe.

Do omówienia zaprowadzonych zmian jeszcze wrócimy. (m)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Świadczenia przemysłowe na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Dotychczasowe okólniki min. skarbu zezwalały na prowadzenie w r. 1931 na podstawie świadectw III kat. handl. filij hurtowni tytoniowych i sklepów posiadających upoważnienie do sprzedaży wyrobów tytoniowych oraz na podstawie IV kat. handl. sprzedaży wyrobów tytoniowych we wsiach z pomieszczeń mających wygląd i charakter pokoju. Obecnie w związku z przewidywanym zwiększeniem ilości punktów sprzedaży, ministerstwo skarbu, oprócz powyższych ulg, przyznało jeszcze następujące: 1) zwalnia się od świadectw przemysłowych na r. 1932 przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży w miejscowościach, gdzie dotychczas nie było żadnego punktu sprzedaży, 2) zwalnia się od świadectw przemysłowych na r. 1933 te przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży, których prowizja ze sprzedaży wyrobów tytoniowych nie przekraczała za r. 1932 zł 360 w stosunku rocznym, 3) przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych, których prowizja przekroczyła w r. 1932 zł 360 w stosunku calorocznym, obowiązane są wykupić na r. 1932 właściwe świadectwa w terminie do 1 marca 1933 r. bez kar za zwłokę lub odsetek za odroczenie. Ulgi te dotyczą jedynie przedsiębiorstw prowadzących wyłącznie drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych oraz innych artykułów służących do palenia. (m)

Z KRAJU

(k) Obieg bilonu w Polsce dochodzi do wysokości dopuszczanej przez ustawę. Według danych Banku Polskiego obieg bilonu w Polsce wyniósł na dzień 10 sierpnia r. b. 267,2 milionów złotych. W skarbcu Banku Polskiego znajdowało się ponadto w tym dniu bilonu na sumę 48,6 milionów. Razem tedy było w dniu 10 bm. bilonu w Polsce na sumę 315,8 milionów zł. Na mocy ustawy przysługuje skarbowi państwa prawo emisji bilonu na sumę 320 milionów złotych. Do osiągnięcia ustalonej przez ustawę wysokości obiegu bilonu w Polsce brak tedy niespełna 5 milionów zł.

(k) Zastój w przemyśle nawozów sztucznych. Konstrukcja cenników w przemyśle nawozów sztucznych szła w miesiącu czerwcu b. r. w kierunku uprzywilejowania

tych odbiorców, którzy wcześniej zaopatrują się w nawozy potasowe. Mimo jednak tej zachęty nie zdołano ożywić handlu nawozami sztucznymi. Byłoby przedewszystkiem wysuwać z dotychczasowej powściągliwości sfer rolniczych ostateczne wnioski co do przebiegu bieżącej kampanii nawozowej, poprzedzającej zasiewy jesienne.

(k) Podróż kupiecka do Czechosłowacji. Dnia 2 września wyrusza z Poznania grońno kupców z Polski Zachodniej do Czechosłowacji. Kupcy polscy będą gośćmi dyrekcji Targów Praskich; przyjęci będą również przez poszczególne organizacje współpracy polsko-czeskiej, dyrekcje izb handlowych, oraz władze miejskie w Hradcu Kralovem, Pradze Czeskiej, Pilźnie, Brnie i Bratislavie. Koszty podróży, łącznie hoteli i utrzymania, wynoszą 260,— złotych. Uczestnikom przysługuje ulgowa opłata paszportowa ze względu na Targi Praskie. W tym celu każdy uczestnik, z powołaniem się na „Kupca — Świata Kupieckiego”, winien via Izbę Handlową wnieść podanie o przyznanie ulgowego paszportu. Wizy, niemiecka i czeska, są zbiorowe i bezpłatne. Jeszcze przez 4 dni przyjmuje redakcja „Kupca” Poznań, ulica Wielka 10 zgłoszenia, przyczem wpłacić należy 100,— zł. w celu zakupu zbiorowego biletu okrężnego na kolejach czeskich.

Z RYNKÓW NABIAŁU

Haussa zanotowana w poprzednim komunikacie nie okazała się trwałą, a w drugiej połowie ub. tygodnia sprawozdawczego od 12.—18. 8. 32. dała się zauważyć pewna rezerwa kupujących. Ceny opadły obecnie przeważnie poniżej zł 3.00 za kg.

Również zagranica notuje tendencję zniżkową, a masło duńskie z ceny sh 100,— opadło do 94 sh za cwt fob. W związku z tem obniżono notowanie rozliczeniowe w Kopenhadze w dniu 18 b. m. o 5 koron na 165, koron za 100 kg.

Rynek niemiecki bez znaczących zmian. Berlin notował w dniu 18 bm. mk. 103 za 50 kg franko stacja odbiorcza za I gat.; mk. 93,— za 50 kg II gat.; mk. 86,— za 50 kg III gat. przy stałej tendencji.

Najbliższe dni rozstrzygną, czy będzie trzeba przystąpić do eksportu, czy też zapotrzebowanie krajowe pochłonie całość produkcji.

Korona pięknego wyglądu jest czysta, zdrowa cera...

Jedną z najcenniejszych tajemnic piękności na świecie jest specjalna recepta Palmolive — stosowana przez naszych fachowców. Do wyrobu mydła Palmolive zostają użyte słynne olejki kosmetyczne z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — znane od wieków jako najbardziej naturalne olejki piękności.

Piękne kobiety całego świata wiedzą, że naturalny sposób pielęgnowania urody jest najlepszy. Wiedzą, że regularne używanie mydła Palmolive i wody jest podstawowym warunkiem prawdziwej piękności, gdyż tylko czysta cera może być prawdziwie piękna. Dlatego też miliony kobiet używają regularnie codziennie mydła Palmolive, pielęgnującego urodę, skuteczne, a przytem nie kosztowne.. miękka obfita jego piana usuwa ze skóry wszelkie nieczystości, nie drażniąc jej przytem zupełnie. Jeżeli więc Pani pragnie zachować świeżą cerę i młodzieńczą giętkość i jędrność skóry, powinna Pani używać codziennie mydła Palmolive — również jako mydła do kąpieeli.



Prosimy żądać stale tylko prawdziwego mydła Palmolive, zwracając uwagę na jego cechy charakterystyczne: zielone opakowanie z czarną opaską i złotym napisem Palmolive

WYRÓB KRAJOWY

TERAZ GR. 90

MYDŁO PALMOLIVE

Po uroczystościach na Jasnej Górze

Obecnych było na uroczystościach także dużo Polaków z zagranicy, pojedynczo przybyłych, oraz cudzoziemców. Uwagę zwracali na siebie górnicy, pielgrzymi z Zagłębia, w kostjumach ludowych, oraz wycieczka studentów politechniki wojennej z Paryża w uniformach galowych. Francuzi 15 bm. rano przystąpili do Komunii św., w katedrze św. Rodziny, a potem wzięli udział w procesji z Cudownym obrazem i w sumie pontyfikalnej pod Szczytem.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Konsekracja kościoła w Wilnie

Uroczystość konsekracji kościoła O. O. Bonifratrów rozpoczęła się dnia 14 bm. W dniu tym J. Em. ks. arcybiskup Jałbrzykowski przybył do kościoła z relikwiami świętymi. Uroczystości właściwe rozpoczęły się 16 bm. wczesnym rankiem. Po obrzędzie konsekracji kościoła i ołtarza celebrians odprawił Msza św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej. O godz. 11 odprawiona została suma, w czasie której ks. kan. Żebrowski wygłosił podniosłe kazanie. Popołudniowe nieszpory zakończyły uroczystości.

Pomoc ludności w tępieniu bandytyzmu

W powiecie Kamień-Koszycki ukazały się grupki bandyckie, złożone z miejscowego elementu przestępczego, które dokonały kilku wypadków rabunkowych. Miejscowe organizacje wywrotowe usiłowały

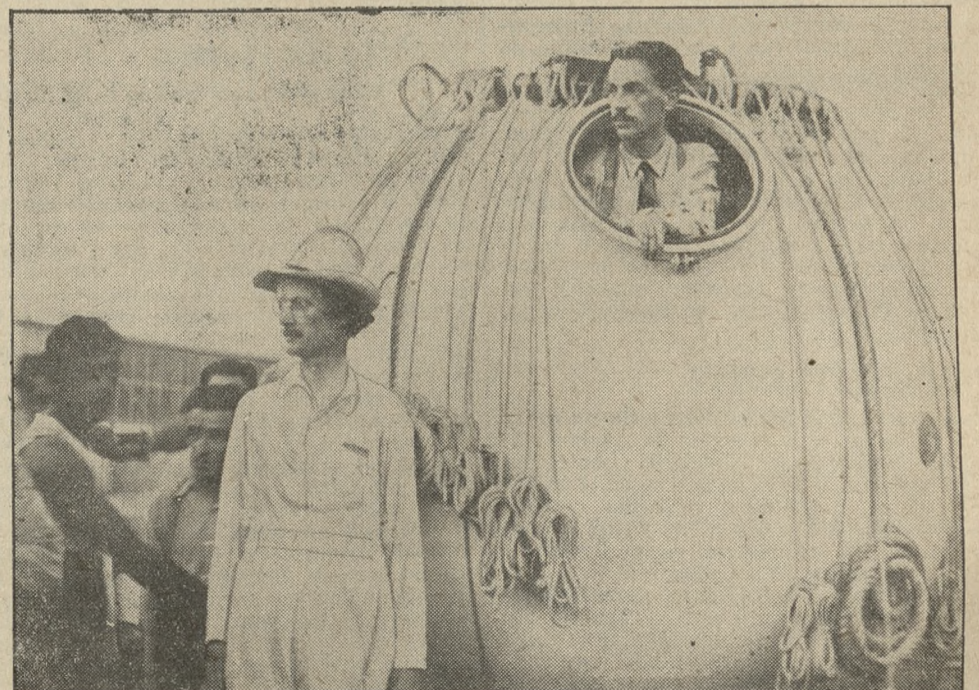
działalność bandycką ująć pod swe kierownictwo i nadać jej charakter ruchu masowego. Zmierzenia te zostały w zarodku spralizowane, i energiczna akcja orgnów bezpieczeństwa doprowadziła do zlikwidowania grupek bandyckich, przyczem ujęto 24 przestępców. Dodać należy, iż do likwidacji bandytyzmu przyczyniła się walmie ludność miejscowa, współdziałając z władzami bezpieczeństwa i wydając w jej ręce przestępców.

Zjazd Związku Misyjnego Duchowieństwa

(KAP.) Na pierwszym zjeździe krajowym Związku Misyjnego Duchowieństwa, który odbędzie się w Warszawie, dnia 27 i 28 września 1932 r. zostaną wygłoszone następujące referaty:

1. „Misje katolickie z punktu widzenia dogmatycznego” — ks. dr. Józef Pastuszka, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. 2. „Misje katolickie i akatolickie” — ks. Józef Krzyszkowski T. J., redaktor Misyj katolickich. 3. „Papieskie Dzieło Misyjne” — ks. dr. Leonard Świdorski, profesor Sem. Duch. w Płocku. 4. Na Akademji „Znaczenie misyj dla Państwa (narodu)” — J. Em. ks. arcybiskup Teodorowicz.

Dzień II — 28 września. 5. „Akcja Związku Misyjnego w poszczególnych krajach” — ks. Teodor Drapiewski-Werbiński. 6. „Akcja misyjna w Polsce” — ks. kan. Józef Pawłowski, wicedyrektor Sem. Duch. w Kielcach. Correferat: „Akcja re-unijonistyczna w Polsce: jej podstawy, metody i dotychczasowe wyniki” — ks. dr. Antoni Pawłowski, profesor Sem. Duch. w Warszawie. 7. „Praca misyjna w parafji, w szkole” — ks. prał. Bajerowicz, prezes P. D. M. R. W. i św. Piotra Ap. 8. „Zniwo wprawdzie wielkie, ale pracowników mało, czyli zagadnienie powołań misyjnych” — ks. Adam Cieślak, salezjanin.



Prof. Piccard i asystent jego dr. Cosins w Zurychu przed odlotem w stratosferę

W śmiertelnym uścisku

Pojedynek w przestworzach — Mądra czapla

Szanse długiego życia istnieją jedynie u tych dzikich zwierząt, które instynktownie mają się bezustannie na baczności. Albowiem liczni są wrogowie, czyhający na ich życie, a wśród nich najgroźniejszym jest — człowiek. Młode zwierzęta muszą do chwili opuszczenia ich przez rodziców i porzucenia na pastwę losu, nauczyć się bardzo wielu rzeczy i to w niezmiernie krótkim okresie czasu.

Podczas wielu lat, spędzonych wśród dzikich stworzeń, — opowiada znany zoolog Oliver G. Pike — miałem sposobność obserwowania niejednej opresji, w której się jakieś zwierzę znalazło, i z każdego takiego niemilego przejścia wychodziło ono, aczkolwiek nieraz mocno poturbowane, lecz niewątpliwie z nowym zasobem wiedzy praktycznej, tak nieodzownej dla pomyślnego przebywania dalszej drogi życiowej.

Kiedyś spoczywałem nad brzegiem jeziora w Szkocji. Nad wodami krążyło kilkanaście mew. W tem jedna ogromna, szaropióra rybitwa, zanurzyła głowę w wodzie i po chwili wbiła się znów do góry, trzymając coś w dziobie. Przyłóżwszy do oczu lornetkę, przekonałem się, że był to węgorz, około 18 cali długi. Mewa udał się wcale piękny połów i zdawaćby się mogło, że wielki ten ptak ze zdobyczą „załatwi” się w bardzo krótkim czasie. Mewa leciała w kierunku brzegu, zamierzając widocznie opuścić się na ziemię. Nie uleciała jednak jeszcze daleko, kiedy zauważyłem, że znalazła się w jakimś niemilem położeniu: Poczęła się gwałtownie trzępotać, poczem, niby omdlewając, jąła opadać na wodę. Po chwili węgorz, wypuszczony z ptasiego dzioba, z pluskiem wpadł do jeziora. Co się stało? Oto, widząc się w mocy potężnego wroga, węgorz chwycił się jedynej w danym wypadku środka obrony: owinał się ptakowi dookoła szyi, grożąc mu uduszeniem.

Podobne zdarzenie miało miejsce z czapłą, którą niejednokrotnie zauważyłem polującą na pewnym jeziorze. I w tym wypadku ptak zostałby przez wę-

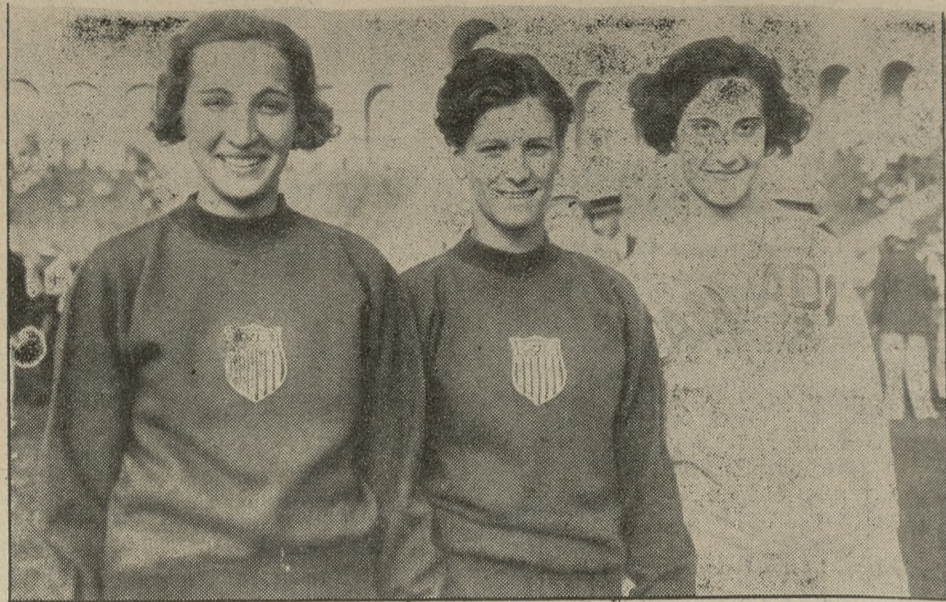
gorza uduszony, gdyby go nie był w sam czas porzucił. Alieci czapla nie daje się łatwo zrazić niepowodzeniem, zwłaszcza jeżeli chodzi o tak ponętny smakołyk jak węgorz. W parę dni później złowiła znów gładkoskórca. Lecz tym razem, nauczona doświadczeniem, pochwyliła go w pośrodku i trzymała mocno, wyciągnawszy szyję możliwie najdłużej. Pozycję tę ptak utrzymywał przez parę minut, jak gdyby rozważając, co dalej czynić. Nagle podrzucił węgorza do góry i następnie pochwycałszy go zgrabnie za jeden z końców — czy to była głowa czy ogon, dostrzegł nie mogłem — począł nim wywijać w prawo i w lewo, słowem trzaskać nim, jak woźnica z bicia. W tym wypadku sytuacja dla węgorza okazała się zgoła beznadziejna, to też wkrótce zakończył żywot doczesny. Wówczas czapla poczęła okręcać ofiarę aż głowa węgorza znalazła się w dziobie ptaka. Przez chwilę rozlegało się donośne głębokanie, poczem niefortunny węgorz zniknął w ptasiej gardzieli.

Kr.

Kalendarze meteorologiczne z przed 3000 lat

Z Kalifornji donoszą, że zakończył tam świeży swój żywot najstarszy mieszkaniec naszej ziemi. Nie człowiek to, lecz olbrzym drzewo, któremu przypisują 3000 lat wieku, a może nawet i więcej. Jakież to dziwne, że władca lasu i gór żył już w czasach, kiedy Chrystus chodził po ziemi a nawet jeszcze wcześniej, kiedy Żydzi uchodzili z Egiptu. Ujrzał on światło dzienne zapewne w tym samym czasie, w którym Mojżesz otrzymał 10 przykazań na górze Synaj.

Idzie tu o jedno z owych sławnych drzew mamutowych czyli wellingtonij, jak je nazywają Amerykanie. Wobec tych „ojców lasów” nasz ehistoryczne dęby i lipy przedstawiają się bardzo skromnie. Niektóre okazy tych olbrzymów iglastych osiągnęły wysokość 140 do 150 m, przy objętości pnia, dochodzącej do 35 m. We wnętrzu jego możnaby urządzić wygodnie kilkupokojowe mieszkanie. I chociaż się nieraz nieco przesadza i olbrzymom tym przy-



Trzy zwyciężczynie skoku w wyż w Los Angeles. Zawodniczki zajęły miejsca w tej samej kolejności jak stoją od lewej. Chiley (Am.) 1,67 mtr., Ditrichson (Am.) 1,64 mtr. i Ewa Dawes (Kanada) 1,63 mtr.

pisuje wiek 5000 lat, to przecież egzemplarze, które według orzeczeń naukowców poszczycić się mogą wiekiem 3000 lat, nie należą bynajmniej do rzadkich. Wartość drewna tych olbrzymów ocenia się na okragle 10000 dolarów. Tem się tłumaczy, że chciwość ludzka wcześniej już zagrażała tym olbrzymom leśnym. Dzisiaj te cuda przyrody pozostają pod ochroną rządu, przynajmniej w niektórych okolicach. Najpotężniejsze okazy wyrosły na stokach gór kalifornijskich Sierra Nevada, na wysokość 1500 m wśród pierwotnej jeszcze przyrody.

Jeszcze jedną olbrzymią te posiadają niezmiernie ciekawą właściwość. Potrafią one opowiadać nam ciekawe szczegóły o klimacie minionych tysiącleci. Z ukształtowania się słoju rocznych pnia fachowiec wyczytać umie, jakie warunki klimatyczne i atmosferyczne panowały w danym okresie rozwoju drzewa. Na tem polu położyły poważne zaślęgi sławny botanik amerykański Huntington, który stwierdził, na licznych okazach, że w okresie 2600 lat zaznaczyło się pogorszenie stosunków klimatycznych. Od czasów Mojżesza klimat stał się chłodniejszy i bardziej obfitujący w wilgoć. Szczególnie poważne wahania klimatyczne zaznaczyły się, jak się zdaje, w latach od 1100 do 400 przed nar. Chr. Zgadza się to z wynikiem badań geologicznych, opierających się na całkiem innych przesłankach. Wiemy już dzisiaj, że krótko po epoce lodowatej w strefach naszych było znacznie cieplej niż obecnie, nie brak też uczonych, którzy zwracają uwagę na to, że zniżamy się znowu do epoki lodowatej, której początek oczywiście nastąpi dopiero za lat tysiące.

W i P.

Wesoły protest miasteczka

Niezwykły pochód odbył się w tych dniach w francuskim miasteczku Senlis na znak protestu przeciw władzom rządowym, które zwlekają z naprawą starej dzwonnicy katedry. Jak wiadomo, katedra, jedna z najokazalszych we Francji, od blisko całego stulecia nie została odrestaurowana i bardzo skutkiem tego ucierpiała. Ostatnio administracja departamentu Sztuk Pięknych zarządziła rozpoczęcie najpotrzebniejszych napraw, lecz wkrótce po ustawieniu rusztowań, pracę na rozkaz otrzymany z Paryża — przerwano. Słynnego koguta, który mieścił się na dzwonnicy, wysokiej 76 metrów, zdjęto przed rozpoczęciem prac, by go naprawić, lecz naprawy oczywiście nie ukończono.

Onegdaj, mieszkańcy Senlis, jak jeden mąż, wynieśli koguta z dziedzińca magistratu i ponieśli w pochodzie przez całe

miasto, chcąc w ten sposób zmanifestować swą wolę, by rozpoczęte prace bezwzględnie dokończono. Kogut, z czerwonej miedzi ma metr długości i 70 centymetrów wysokości. Waży około 60 funtów. Widać na nim wyrzeźbione różne napisy, odpowiadające datom, w których zdejmowano go z dzwonnicy celem naprawy. Pierwszy napis podaje datę r. 1690 i nazwisko naprawiającego, Betourné. Ostatni, r. 1810 i także same nazwisko, Mikołaja Betourné, prawnika pierwszego. Manifestacja odbyła się wśród ogólnej wesołości mieszkańców i nie dała powodów do incydentów. S. F.

Kosa jako strach na wróble i kawki

W Bawarii dolnej, na podgórzu Alp, chłopcy używają kosi jako strachu na wróble i ptaki drapieżne. Twierdzą oni, że stara, wyszczerbiona kosa, przywiązana do drzewa, naśladuje z oddali do złudzenia skrzydło jastrzębia. Podobno praktyka wykazała, iż istotnie od czasu wprowadzenia kos jako strasza, ptaki wyrządzają znacznie mniej szkody na polach i w ogrodach, a pozatem kosi te odstraszały drapieżników, którzy, jak jastrzębie, wrony itd. wyrządzają szkody wśród ptactwa domowego.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony

Paweł Mausolf, starszy podurzędnik pocztowy 58 l. Zofja Dolata, z d. Wlekińska 52 l., Anna Kostrzyńska z d. Pianka, wdowa 76 l., Józefa Szymczakowa z d. Fabisiakówna 27 l., Joanna Hojańska z d. Słowikowska, wdowa 72 l., Marcei Szymański, restaurator 78 l., Leon Fortuniak, pom. gastronomiczny 51 l., Józef Trzcielński, 5 m. 11 dni, Anna Teclawowa z d. Białkówna, wdowa 77 l., Lucja Luczakówna, bez zawodu 18 l., Monika Wlekińska z d. Zygmąńska 54 l., Jadwiga Grempla z d. Kruszczyńska 29 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: St. K. dla uczczenia pamięci ukochanego brata, śp. Ks. dr. Jerzego Kozłowskiego, 50 zł. razem z poprzednio pokwitowaniami 461,20 zł

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



„Triumf medycyny” w Teatrze Polskim wzbudził szerokie zainteresowanie swym kapitalnym humorem satyrycznym. Na zdjęciu widzimy pomysłową scenę automobilową z aktu I.



Stanisław Książę Lubomirski

Prezes Rady Nadzorczej naszej spółki

zmarł w Karlovych Varach w dniu 16 sierpnia r. b.

Odszedł przedwcześnie wybitny działacz na polu pracy gospodarczej niepospolitych zalet umysłu i charakteru. Strata pierwszego Prezesa Rady Nadzorczej naszej spółki okrywa żalobą towarzyszków pracy i podwładnych. Cześć Jego Pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd

f-y Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „Union” S. A. w Gdyni.



Dnia 16. b. m., o godz. 9 wieczorem, rozstał się z tym światem w Zakopanem, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, brat, wuj i szwagier, ś. p.

Antoni Jagodziński

przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20. b. m., o godz. 4 po poł. z kostnicy cmentarza parafjalnego O. O. Zmartwychwstańców. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego w poniedziałek, dnia 22 bm., o godz. 8 rano w kościele parafjalnym O. O. Zmartwychwstańców, o czym zawiadamia

w ciężkim, nieutulonym żalu pogrążona
rodzina.

zw 15 563



Dnia 16. b. m., zmarł w Zakopanem, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Antoni Jagodziński

konstruktor.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego współpracownika. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. bm., o godz. 16-tej z kaplicy cmentarza parafji Zmartwychwstania Pańskiego.

Zarząd Sp. Akc. H. Cegielski
w Poznaniu.

nrw 4928



Dnia 18 sierpnia br., zmarł, po cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, najukochańszy dziadek, dobry teść i szwagier, ś. p.

Marceli Szymański

w 79 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 sierpnia, o godzinie 5-tej po południu z kostnicy Zakładu św. Józefa na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

W imieniu stroskanej rodziny

Leonard Szymański.

Pw 3 885/6-56,257/8



Dnia 18 sierpnia 1932 r., zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, ś. p.

Jan Książę Massalski

weteran-porucznik z powstania 1863 r.

kawaler orderów: Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z mieczami i czterokrotnego krzyża walecznych

przeżywszy lat 88, o czym donoszą

w głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, zięć i wnuczka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1932 r., o godz. 4 po południu z kaplicy garnizonowej w Poznaniu.

zw 15 581



Dnia 17 sierpnia 1932 r., zasnąła w Bogu, po długich i ciężkich, a cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i nasza najukochańsza matka, ś. p.

z Zygmańskich

Monika Wleklińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21. bm., o godz. 17 z Zakładu Diakonisk, przy ul. Grunwaldzkiej, na cmentarz jeżycki. Nabożeństwo żałobne odprawi się w poniedziałek, 22. bm., o godz. 9 w kościele jeżyckim.

W ciężkim bólu stroskani

mąż i synowie.

zw 15 579



Dnia 16 b. m., zasnął w Bogu, ś. p.

Antoni Jagodziński

konstruktor firmy H. Cegielski Sp. Akc.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego kolegę wielkiego serca, o którym pamięć zachowamy na zawsze. Pogrzeb odbędzie się dnia 20. bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza parafji Zmartwychwstania Pańskiego.

Urzednicy firmy H. Cegielski Spółka Akcyjna
w Poznaniu.

zw 15 570



Dnia 16 sierpnia 1932 r., zmarł w Zakopanem, po krótkich i ciężkich cierpieniach, nieodżałowany kolega, jeden z założycieli naszego Klubu, ś. p.

Antoni Jagodziński

konstruktor firmy H. Cegielski Sp. Akc., naczelnik sportowy Oddziału Tennisowego Kl. Sp. „H. Cegielski“.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 20. b. m., o godz. 16 z kaplicy cmentarza parafji Zmartwychwstania Pańskiego. Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się we wtorek, 23 b. m., o godz. 7 rano w kościele Zmartwychwstania Pańskiego.

Klub Sportowy „H. Cegielski“
Oddział Tennisowy.

zw 15 571



Ludwik Pietraszkiewicz

por. pilot-obszator 3 p. lot.

zginął śmiercią lotnika w dniu 18 sierpnia 1932 r., w czasie wykonywania lotu ćwiczebnego w Ławicy.

W Zmarłym, lotnictwo straciło wybitnego oficera, pilota i wzorowego kolegę. Kondukt pogrzebowy wyruszy w poniedziałek, dnia 22. bm., o godz. 10 rano z kostnicy Szpitala Okręgowego do kościoła Garnizonowego, gdzie odbędzie się Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz garnizonowy.

Cześć Jego pamięci!

Dowódca,
Korpus Oficerski i Podoficerski 3 p. lot.

zw 15577



W czwartek, dnia 18 sierpnia 1932 r., o godzinie 4.30 po południu, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Leon Dzieciuchowicz

z Grzybowa

w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21. bm., o godz. 5.30 po poł. we Wrześni, od wylotu ul. Warszawskiej przy Szpitalu Pow. do grobu rodzinnego, o czym donosi Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną.

Powózki oczekiwać będą na dworcu wrzesińskim.

Grzybowo, pow. Września, Gostyń, Września, Witkowo, Głębokie i Elisabeth (Ameryka).

zw 15 575

